

POSTANOWIENIE

Dnia 10 maja 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski

w sprawie **A. B.** skazanego z art. 148 § 1 k.k.,
po rozpoznaniu w dniu 10 maja 2023 r. w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału
stron w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w
Lublinie z 23 czerwca 2022 r. sygn. II AKa 261/21, utrzymującego w mocy wyrok
Sądu Okręgowego w Radomiu z 9 lipca 2021 r. sygn. II K 62/20;

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć A. B. kosztami postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Radomiu z 9 lipca 2021 r. sygn. II K 62/20, oskarżony A. B., został uznany za winnego popełnienia czynu polegającego na tym, że: w dniu 25 października 2019 r. w R., działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia N. M., zadał mu uderzenia rękoma powodując jego upadek na ziemię po czym wielokrotnie kopał go po głowie i tułowiu, powodując liczne obrażenia w postaci otarć naskórka, zasinień w obrębie twarzy i kończyn, zasinienia tułowia, ran umiejscowionych w okolicy czołowej, lewej małżowiny usznej, przedsionka jamy ustnej, wylewów podspojówkowych, krwiaka podczepcowego okolicy skroniowej prawej, podbiegnięcia lewego mięśnia skroniowego, krwiaka podtwardówkowego, krwawienia podpajęczynówkowego, stłuczenia mózgu, złamania ściany bocznej lewej zatoki szczękowej, złamania kości nosa, złamania

lewej gałęzi żuchwy, podbiegnięcia przyczepów mostkowych obu mięśni mostkowe – obojczykowo-sutkowych, obustronnego złamania żeber, podbiegnięcia prawej kopuły przepony, uszkodzenia narządów wewnętrznych jamy brzusznej, drobnopłamistych podbiegnięć głębokich mięśni leżących pod wewnętrzną stroną łopatki, na skutek czego w dniu [...] 2019 r. nastąpił jego zgon, który to czyn kwalifikuje z art. 148 § 1 k.k. i za to na tej podstawie został skazany oraz wymierzono mu karę 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności (pkt I wyroku).

W tym samym rozstrzygnięciu sąd orzekł wobec oskarżonego A. B. obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych D1. M., J. M., D2. M. i M. M. kwot po 100 000 zł (sto tysięcy złotych), a na rzecz B. M. kwoty 200 000 zł (dwieście tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia (pkt II wyroku). Ponadto zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie - tymczasowego aresztowania od dnia 12 listopada 2019 r. godz. 9:05 do dnia 9 lipca 2021 r. (pkt III wyroku).

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego, Sąd Apelacyjny w Lublinie wyrokiem z 23 czerwca 2022 r. sygn. II AKa 261/21, utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, a ponadto zaliczył również na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 9 lipca 2021 r. do dnia 23 czerwca 2022 r.

Powyższe rozstrzygnięcie sądu II instancji w całości zaskarżył kasacją obrońca skazanego. Powołując się na art. 523 § 1 k.p.k. i art. 526 § 1 k.p.k. w zw. z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., podnosząc następujące zarzuty rażącego naruszenia prawa procesowego:

- art 6 k.p.k., art 26 k.p.k. oraz art 29 § 1 k.p.k. w zw. z art 45 ust 1 Konstytucji RP oraz art. 6 ust. 1 EKPC - poprzez rozpoznanie niniejszej sprawy w postępowaniu odwoławczym toczącym się przed Sądem Apelacyjnym w Lublinie przez Sąd, który był nienależycie obsadzony albowiem jeden z trzech sędziów w tym postępowaniu - Sędzia Sądu Apelacyjnego J. D. - nie dawał gwarancji bezstronnego i niezawisłego rozpoznania istoty sprawy (orzekania w postępowaniu odwoławczym), co w konsekwencji prowadzi do zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., tj. sytuacji, gdy sąd był nienależycie obsadzony;

- art. 6 k.p.k., art. 25 § 1 ust. 1 k.p.k. oraz art. 28 § 4 k.p.k. w zw. z art. 10 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 77 § 1 pkt 1 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych - poprzez orzekanie w niniejszej sprawie w ramach postępowania prowadzonego przez Sąd I instancji przez K.S. - Sędziego Sądu Rejonowego w R. delegowanego do Sądu Rejonowego w R., w sytuacji, gdy decyzję w przedmiocie delegacji podejmuje jednoosobowo organ polityczny - Minister Sprawiedliwości, co prowadzi do naruszenia zasady trójpodziału władzy, a także, w związku z połączeniem funkcji Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego, wątpliwości co do niezależności i bezstronności sądu, co w konsekwencji prowadzi do zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., tj. sytuacji, gdy sąd był nienależycie obsadzony, która to przyczyna powinna być z urzędu uwzględniona przez Sąd Apelacyjny;
- art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. wynikające z nierzetelnego odniesienia się przez sąd odwoławczy do zarzutu zawartego w apelacji obrońcy w postaci błędu w ustaleniach faktycznych, skutkiem którego niezasadnie przyjęto, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia N. M. podczas gdy z ustaleń faktycznych wynika, iż istniały podstawy do zakwalifikowania czynu oskarżonego z art. 156 § 3 k.k. lub przyjęcia, że zabójstwa dopuścił się co najwyżej z zamiarem ewentualnym;

Ponadto, obrońca zarzucił także zaskarżonemu kasacją wyrokowi rażącą obrazę prawa karnego materialnego - art. 148 § 1 k.k. - poprzez jego błędną wykładnię i nieuzasadnione przyjęcie, że A. B. działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia N. M., w sytuacji gdy działanie skazanego stanowiło reakcję na uprzednie zachowania pokrzywdzonego wyrażające się w uderzeniu oskarżonego ręką w twarz, przy czym oskarżony zadając ciosy pokrzywdzonemu nie używał przy tym żadnych niebezpiecznych przedmiotów, które mogłoby stanowić realne zagrożenie dla jego życia, co przemawiało za zakwalifikowaniem zarzucanego mu czynu jako spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym z art. 156 § 3 k.k.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 23 czerwca 2022 r. wydanego w sprawie oznaczonej sygn. akt II AKa 261/21 oraz utrzymanego w mocy tym orzeczeniem

wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu z 9 lipca 2021 r. sygn. akt II K 62/20 i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Radomiu do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji.

W odpowiedzi na kasację obrońcy, prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Podniesione w kasacji obrońcy skazanego A. B. zarzuty okazały się oczywiście bezzasadne, co skutkowało rozpoznaniem i oddaleniem kasacji przez Sąd Najwyższy w trybie wskazanym w przepisie art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie przypomnieć należy, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, o bardzo rygorystycznych uwarunkowaniach formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów kasacyjnych [postanowienie Sądu Najwyższego (dalej SN) z 24 listopada 2021 r. sygn. II KK 422/21]. Postępowanie kasacyjne nie jest z pewnością postępowaniem, które ma ponawiać kontrolę odwoławczą. W postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy bada czy sąd odwoławczy (w realiach niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny w Lublinie), w sposób rażący naruszył wskazane przez autora kasacji przepisy.

Oczywista bezzasadność kasacji zachodzi wówczas, kiedy już z pobieżnej analizy podniesionych przez skarżącego zarzutów w jasny sposób wynika, że są one nietrafne i nie mogą doprowadzić do oczekiwanego przez skarżącego rezultatu w postaci wzruszenia zaskarżonego orzeczenia (postanowienie SN z 1 lipca 2021 r. sygn. II KK 184/21).

Sąd Najwyższy przystępując do rozważenia zarzutów dot. rzekomego zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej, o której mowa powyżej zauważa, iż analiza akt postępowania prowadzi do wniosku, że w niniejszej sprawie nie zachodziła podnoszona przez obrońcę skazanego nienależyta obsada składu Sądu Okręgowego w Radomiu, a następnie Sądu Apelacyjnego w Lublinie, które stanowiłyby bezwzględną przyczynę odwoławczą w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Obrońca skazanego podniósł, że wadliwość obsady sądu *meriti* i sądu *ad quem* wynikała z faktu, że w składach tych orzekali odpowiednio sędziowie: w pierwszej instancji (Sąd Okręgowy) – sędzia Sądu Rejonowego K.S. delegowana do Sądu Okręgowego w R., natomiast w drugiej instancji (Sąd Apelacyjny) – sędzia

J.D., powołany przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa w procedurze ukształtowanej według ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2018.3 ze zm.), w związku z czym nie spełnia kryteriów niezawisłości ze względu na strukturalną wadę w procesie powołania go na stanowisko sędziowskie.

Odnosząc się do pierwszego zarzutu kasacyjnego i towarzyszącej mu argumentacji, zauważyć należy, iż przywołana przez skarżącego uchwała SN została derogowana z obiegu prawnego wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego (dalej TK) z 20 kwietnia 2020 r. w sprawie U2/20 (M.P.2020.376). Niezależnie od tego uchwała ta, podobnie jak nawiązująca do niej treściowo uchwała SN z 2 czerwca 2022 r. sygn. I KZP 2/22, wskazywała, iż dla udowodnienia zaistnienia nienależytej obsady sądu nie wystarczy wskazanie instytucjonalnej nieprawidłowości powoływania sędziów na podstawie procedury konkursowej z udziałem kwestionowanej Krajowej Rady Sądownictwa, lecz każdorazowo konieczne jest ustalenie *in concreto* (z czego zdaje sobie sprawę autor formułując powyższe zarzuty kasacyjne), że sędzia nie gwarantuje, chociażby minimalnego standardu bezstronności i niezawisłości. W konsekwencji potencjalne naruszenie standardu rozpoznania sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd w konkretnej sprawie winno być rozpatrywane w kategoriach innego rażącego naruszenia prawa (względna przyczyna odwoławcza; postanowienie SN z 30 listopada 2022 r. sygn. II KK 468/22). Sam zaś udział w tej procedurze wyklucza przyjęcie *a priori* nienależytej obsady sądu, a co za tym idzie zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej wymienionej w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Wymagana jest bowiem wnikliwa analiza osoby sędziego w kontekście postępowania nominacyjnego oraz jego postawy w toku postępowania. Powoduje to, iż okoliczności mogące mieć wpływ na bezstronność sędziego w danej sprawie, muszą zostać każdorazowo wykazane za pomocą faktów.

Zdaniem Sądu Najwyższego orzekającego w niniejszym składzie bezwzględne przyczyny odwoławcze, skutkujące przecież koniecznością uwzględniania tegoż z urzędu i to niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz ich wpływu na treść orzeczenia, wymagają, aby do

tego grona zaliczać jedynie stany o obiektywnym i łatwo weryfikowalnym charakterze. Gdyby bowiem wspomniane konsekwencje miało wywoływać uchybienie, którego stwierdzenie wymagałoby przeprowadzenia wielopłaszczyznowych i wysoce ocennych analiz, prawo stron procesu karnego do przewidywalności zachowań organów procesowych oraz własnej sytuacji procesowej, nawet po uprawomocnieniu się orzeczenia, na korzyść lub niekorzyść osoby oskarżonej, zostałyby w sposób istotny ograniczone, co natomiast wywoływałoby dalsze ograniczenia związane m. in. z prawem do zaskarżenia orzeczenia czy uzyskania pewnego, wiążącego rozstrzygnięcia. Próba oceny przeprowadzenia owej analizy pod kątem niezawisłości i bezstronności z punktu widzenia art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. w istocie zmierza do relatywizacji bezwzględnych przyczyn odwoławczych, które są albo ich nie ma i nie podlegają one ocenie z punktu widzenia natężenia (por. postanowienie SN z 28 grudnia 2022 r. sygn. akt. IV KK 477/22). Każdy bowiem sąd dysponując własnym atrybutem niezawisłości inaczej może postrzegać i oceniać kwestię spełnienia minimalnego standardu bezstronności i niezawisłości. Strony postępowania w takim stanie rzeczy nie będą miały wówczas pewności co do wyników takiej oceny, co istotnie zaprzecza procesowej skuteczności bezwzględnych przyczyn odwoławczych w sposób zdefiniowany przez ustawodawcę i ugruntowane dotychczas orzecznictwo. Na tym zaś tle wskazać należy, że celem i wartością demokratycznego państwa jest zapewnienie bezpieczeństwa prawnego i pewności prawa, zwłaszcza, jeśli chodzi o jego stosowanie. Warunkiem takiego stanu rzeczy jest jednolitość stosowania prawa przez sądy (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 13 października 2015 r. sygn. akt SK 63/12). Powyższe stwierdzenie jest tym bardziej adekwatne w kontekście bezwzględnych przyczyn odwoławczych, które powinny być oczywiste, łatwo dostrzegalne, a przez to możliwie jednolicie stosowane w orzecznictwie.

Niezależnie od powyższego Sąd Najwyższy w realiach tej sprawy nie dopatrył się żadnego związku między okolicznościami powołania sędziego na urząd a samym rozstrzygnięciem sprawy, w szczególności by wywarły jakikolwiek negatywny wpływ na sposób rozpoznania środka odwoławczego przez Sąd Apelacyjny w Lublinie. W rozważanym kontekście nie ma zatem mowy nie tylko o uchybieniu wymienionym w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., ale także o żadnym innym

rażącym naruszeniu prawa, mogącym mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Niezależnie od powyższego, z oczywistych w niniejszej sprawie względów, nie doszło do obrazy wskazanych przez skarżącego w omówionym zarzucie przepisów prawa karnego procesowego.

W kontekście drugiego zarzutu kasacji skarżącego, zauważyć należy, iż skarżący nienależytej obsady sądu i braku gwarancji rozpoznania sprawy przez bezstronny i niezawisły sąd dopatruje się także w przypadku, kiedy orzeczenie wydane jest z udziałem sędziego delegowanego przez Ministra Sprawiedliwości. Przystępując do rozważenia tego zarzutu kasacyjnego, Sąd Najwyższy w niniejszym składzie zauważa, iż wbrew twierdzeniom skarżącego, przedmiotowa delegacja SSR K.S. do orzekania w sądzie wyższej instancji była zgodna z prawem krajowym, albowiem na podstawie art. 77 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, „Minister Sprawiedliwości może delegować sędziego, za jego zgodą, do pełnienia obowiązków sędziego lub czynności administracyjnych: 1) w innym sądzie równorzędnym lub niższym, a w szczególnie uzasadnionych wypadkach także w sądzie wyższym, mając na względzie racjonalne wykorzystanie kadr sądownictwa powszechnego oraz potrzeby wynikające z obciążenia zadaniami poszczególnych sądów [...] – na czas określony, nie dłuższy niż 2 lata, albo na czas nieokreślony”. Instytucja delegowania sędziego była natomiast już w przeszłości przedmiotem badania przez TK, który w wyroku z 15 stycznia 2009 r. sygn. akt K 45/07, uznał, iż art. 77 § 1 pkt 1, 3 i 4 oraz § 2, 2a i 3a ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych są zgodne z art. 10 ust 1, art. 45 ust.1 i art. 173 Konstytucji RP oraz nie są niezgodne z art. 180 ust. 2 Konstytucji RP. Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku podkreślił, że przyznanie Ministrowi Sprawiedliwości kompetencji do delegowania sędziów za ich zgodą do wykonywania czynności sędziego w innym sądzie lub czynności administracyjnych, nie narusza tego aspektu zasady podziału władz, który akcentuje separację władz z uwagi na ich minimum wyłączności kompetencyjnej. Uzyskując uprawnienie do delegowania sędziów, Minister Sprawiedliwości nie otrzymał instrumentu, który dawałby władzy wykonawczej prawo do rozstrzygania indywidualnych spraw typu sądowego lub wiążącego wpływania na rozstrzyganie takich spraw. W tym więc aspekcie art. 10 ust. 1 i art. 173 Konstytucji RP nie zostały naruszone. Mając na

uwadze, iż przepis art. 77 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych był nowelizowany, to zakres temporalny możliwej delegacji sędziego nie uległ żadnym zmianom. Konstrukcja argumentacji skarżącego, zawarta w uzasadnieniu kasacji, odwołującą się do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz Sądu Najwyższego, zdaje się, iż w polskim porządku konstytucyjnym orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego są ostateczne i mają moc powszechnie obowiązującą (art. 190 ust. 1 Konstytucji RP), co obejmuje między innymi obowiązek ich stosowania, a zatem respektowania stanu normatywnego ukształtowanego w treści sentencji rozstrzygnięcia, przez inne organy władzy sądowniczej, w tym przez Sąd Najwyższy. W świetle powyższych rozważań dot. omawianego zarzutu kasacyjnego, wykluczone jest kwestionowanie prawidłowości przedmiotowej delegacji sędzi K. S. do orzekania w Sądzie Okręgowym w R. i uznanie jej za uchybienie takiej rangi z powodu udzielenia jej przez Ministra Sprawiedliwości. Sąd w procesie orzekania w systemie prawa stanowionego w pierwszym rzędzie związany jest określonymi normami, wyznaczającymi kompetencje, procedury i treści materialne. Delegowanie sędziego do sądu wyższej instancji w przewidzianym prawem, choć kontestowanym trybie, samo w sobie nie świadczy o pozbawieniu bądź też naruszeniu jego niezawisłości.

Sąd Najwyższy nadto zauważa, iż zarzut nienależytej obsady sądu, w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. można skutecznie podnosić wówczas, kiedy to sąd orzekał w składzie w ogóle nieznanym ustawie, jego skład odbiegał od przewidzianej liczby członków dla danej kategorii spraw w sądzie danego szczebla czy w danym postępowaniu, nie zachowano ustawowych proporcji pomiędzy liczbą osób w nim zasiadających o różnym statusie prawnym, bądź też wówczas, gdy w składzie uczestniczył sędzia nieuprawniony do orzekania w danym sądzie. Ostatnia z wymienionych sytuacji związana jest właśnie z zagadnieniem delegowania sędziego do wykonywania obowiązków w innym sądzie niż macierzysty. Jednak za osobę nieuprawnioną do orzekania należy uznać sędziego, który w ogóle nie posiada delegacji do orzekania w danym sądzie, jak również sędziego, który orzeka z naruszeniem warunków delegacji, a także sędziego, którego delegacja jest sprzeczna z wymaganiami ustawowymi. Szczegółowa analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego w tym zakresie pozwala wyciągnąć wniosek, że wadliwość istniejącej

delegacji związana jest właśnie z naruszeniem przez Ministra Sprawiedliwości lub prezesa sądu apelacyjnego przepisów ustawowych regulujących warunki i tryb delegowania (zob. wyroki SN z: 24 października 2007 r., sygn. III KK 210/07; 24 sierpnia 2011 r., sygn. III KK 213/11; 20 czerwca 2013 r., sygn. III KK 20/13; 4 grudnia 2014 r., sygn. III KK 386/14 oraz postanowienie SN z 8 marca 2018 r., sygn. IV KK 12/18). W tym wypadku skuteczność zarzutu naruszenia prawa do rozpoznania sprawy przez bezstronny i niezawisły sąd, związana jest wyłącznie z orzekaniem przez sędziego delegowanego w trybie art. 77 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, i ograniczona jest do przypadków przekroczenia przez Ministra Sprawiedliwości kompetencji ustawowych określających warunki i tryb delegowania, w szczególności, gdy sędzia nie ma w ogóle delegacji do orzekania w danym sądzie, jak i wtedy, gdy jego delegacja nie spełnia ustawowych wymogów warunkujących ważność i skuteczność aktu delegowania (zob. postanowienie SN z 16 grudnia 2021 r., sygn. IV KO 109/21, zarządzenie z 20 października 2021 r. wydane w sprawie SN o sygn. II KO 58/21 oraz postanowienia SN z 8 marca 2018 r. i z 9 marca 2022 r., sygn. III KO 1/22), czego nie sposób dopatrzyć się w procedurze delegowania SSR K.S. do Sądu Okręgowego w R.

W zakresie zrzutów z pkt 3 i 4 kasacji – dotyczących odpowiednio obrazu art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. oraz prawa materialnego, a mianowicie art. 148 § 1 k.k., stwierdzić należy, iż także i te zarzuty są oczywiście bezzasadne i jako takie nie mogły zostać uwzględnione. W obu wyszczególnionych powyżej zarzutach skarżący jedynie powierzchownie wskazuje na rażącą obrazę prawa (procesowego i materialnego), natomiast w istocie każdy z nich sprowadza się do kwestionowania ustaleń faktycznych.

W kontekście rzekomej nieprawidłowości w prowadzonej kontroli odwoławczej, zauważyć należy, iż sąd drugiej instancji poddał kontroli zarówno powzięte przez sąd ustalenia faktyczne jak i przyjętą kwalifikację prawną czynu przypisanego A. B., wskazując przy tym na konkretne fragmenty argumentacji zawarte w uzasadnieniu wyroku sądu I instancji, które ocenił jako prawidłowe, a w konsekwencji też zasługujące na aprobatę. Sąd Najwyższy przypomina, iż

wykazanie wadliwości przeprowadzonej w sprawie kontroli odwoławczej poprzez zakwalifikowanie uchybień, jako rzekomo naruszających dyspozycje art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., nie może ograniczać się wyłącznie do formalnego powołania tych przepisów w zarzucie kasacji i stworzenia pozorów nieprawidłowej kontroli odwoławczej (poprzez sugerowanie np. „nienależytego”, „niepełnego”, „niewłaściwego”, „nierzetelnego”, „pobieżnego” rozpoznania apelacji), jeśli z istoty zarzutu odczytywanej z jego uzasadnienia, jednoznacznie wynika, że skarżący wyłącznie domaga się przeprowadzenia przez Sąd Najwyższy kolejnej, dublującej kontrolę apelacyjną, weryfikacji prawidłowości orzeczenia sądu pierwszej instancji czy też stara się forsować subiektywną interpretację wyników postępowania dowodowego (zob. postanowienie SN z 27 września 2022 r. sygn. III KK 365/22 i cyt. tam orzecznictwo).

Ponadto, pamiętać też należy, iż sposób wykonania obowiązku wynikającego z art. 457 § 3 k.p.k., w odniesieniu do zarzutów i wniosków apelacji (art. 433 § 2 k.p.k.) jest pochodną, z jednej strony, jakości i kompletności wyводу zawartego w uzasadnieniu wyroku sądu I instancji, a z drugiej strony, treści zarzutów apelacji oraz towarzyszącej im argumentacji, która ma wspierać te zarzuty. Jeżeli sąd I instancji w swoim uzasadnieniu dokona wszechstronnej i kompleksowej oceny wszystkich istotnych okoliczności, tak w zakresie ustaleń faktycznych, będących konsekwencją szczegółowo wykazanej oceny materiału dowodowego, jak i w sposób pełny przedstawi argumentację prawną, to oparcie zarzutów apelacji na tych elementach, które były już wszechstronnie i kompleksowo rozważone przez sąd I instancji, co wynika z uzasadnienia wyroku, uprawnia sąd odwoławczy do ograniczenia swojego uzasadnienia w znacznym zakresie, odsyłając do tej argumentacji (zob. postanowienie SN z 28 września 2022 r. sygn. IV KK 307/22).

Abstrahując od powyższego, skarżący w uzasadnieniu 3 zarzutu kasacyjnego trafnie wskazał, iż sąd odwoławczy posłużył się nieprawidłowym w kontekście powziętych w sprawie ustaleń faktycznych terminem, poprzez określenie czynu przypisanego skazanemu „typem przestępstwa kwalifikowanego”. Nie jest to jednak uchybienie o charakterze rażącym. W przypadku tego rodzaju nieprawidłowości należy mieć na uwadze treść art. 537a k.p.k., z którego wprost wynika, iż nie można uchylić wyroku sądu odwoławczego z tego powodu, że jego

uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 457 § 3 k.p.k. Skoro zresztą proces sporządzania uzasadnienia wyroku ma miejsce już po jego ogłoszeniu, to trudno dowodzić, że jakość tego uzasadnienia miała istotny wpływ na treść wyroku sądu odwoławczego ogłoszonego wcześniej (zob. postanowienie SN z 5 października 2022 r. sygn. IV KK 375/22).

W zakresie obrazy prawa materialnego, którego obrazę zarzucił obrońca w kasacji, nie sposób nie zauważyć, iż skarżący w istocie zarzucił w sposób zakamuflowany błąd w ustaleniach faktycznych. Sąd *ad quem* nie stosował przecież przepisu art. 148 § 1 k.k. W rzeczywistości zarzut obrazy przepisu prawa materialnego kierowany jest pod adresem Sądu Okręgowego w R., który ocenił dowody w sposób zgodny z treścią art. 7 k.p.k. Pamiętać należy także, iż obraza prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu lub niezastosowaniu, w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można mówić więc o naruszeniu przepisów prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę. Podnoszony natomiast w kasacji zarzut obrazy prawa materialnego nie znajduje umocowania w zgromadzonym materiale dowodowym. Analiza zarzutu wskazującego na rzekomą obrazę przepisu art. 148 § 1 k.k. jest niczym innym jak polemiką z ustaleniami faktycznymi poczynionymi w sprawie. Nie budzi żadnych wątpliwości, iż procedujące w sprawie sądy nie dopuściły się tego rodzaju błędu.

Wobec tak sformułowanych zarzutów, przypomnieć także należy, iż Sąd Najwyższy orzekając w trybie kasacji, nie jest władny dokonywać własnej oceny dowodów i na jej podstawie kontrolować poprawność dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Zadaniem Sądu Najwyższego w tego rodzaju postępowaniu jest jedynie sprawdzenie, czy dokonując ustaleń faktycznych orzekające w obu instancjach sądy nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł procedowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść wyroku. Innymi słowy, kontroli podlegają nie same ustalenia faktyczne, ale sposób ich dokonania (zob. postanowienie SN z 2 grudnia 2020 r. sygn. V KK 467/19 i cyt. tam orzecznictwo).

Kierując się powyższymi względami, Sąd Najwyższy oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną.

Zgodnie z art. 636 § 1 i art. 637a k.p.k. obciążono skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

(BB)

[ms]